

Podejrzewam że niewielu z nas zastanawiało się w jaki sposób porusza się nasze ciało i jaki jest tego mechanizm. Ruchy, gesty, mimika są w pewnym stopniu jakimiś odkształceniami naszego ciała. Anatomia, którą każdy kojarzy zawsze była przedstawiana jako pojedyncze mięśnie lub kości jakie mamy w ciele. Jest to bardzo ubogie i mijające się z prawdą stwierdzenie.

Ciało w którym żyjemy jest wielką siecią stworzoną przez powięź. Ta bardzo ciekawa struktura nigdy nie była obiektem westchnień wykładowców na wyższych uczelniach ale to właśnie ona w dużym stopniu determinuje nasz wygląd.

Komórki tkanki łącznej podczas milionów lat ewolucji osiągnęły doskonałość w tworzeniu „czegoś” co utrzymuje nas w całości, łączy i tworzy zintegrowane środowisko dla wszystkich komórek ludzkiego ciała (w naszym przypadku jakieś 10-100 trylionów)

W obrębie powięzi występują liczne komórki, najważniejsze z nich to fibroblasty które tworzą elementy włókniste takiej jak kolagen (chyba najbardziej powszechne białko w ciele) oraz proteoglikanowy klej powięziowy spajający tryliony komórek w najdziwniejsze kształty.

Oczywiście człowiek do tego by stać i chodzić potrzebuje mnóstwa innych materiałów budulcowych, lecz to tkanka łączna tworzy biologiczne związki z większością tych struktur i pomaga utrzymać elastyczność oraz stabilność .

Tkanka łączna ma niesamowitą zdolność do plastycznej adaptacji i remodulacji swojej funkcji. Oto kilka przykładów:

- ćwiczenia pomagają w pierwszej fazie osteoporozy – gdyż siły tworzone przy obciążeniu dają jasny sygnał osteoklastom (komórki kościogubne) by zaprzestały swojej działalności
- odwrotnie ma się sytuacja u astronautów którym pomaga się przy wysiadaniu po kilkunastu dniach w spędzonych w kosmosie
- złamana kość piszczelowa, gdyby nie była poddana obciążeniu wyzwalamemu przepływ piezoelektryczny względem którego ustawia się kolagen, nigdy by do końca nie spełniałaby swojej funkcji jaka jest przenoszenie obciążeń

Tkanka łączna tworząca sieć powięziową jest główną tkanką w ciele, która powinna być poddana terapii, gdyż nie ma reakcji bólowej bez rekrutacji powięzi. Bardzo często przyczyną problemu nie jest w miejscu bólu, należy szukać połączeń i zaburzeń powięziowo-strukturalnych, ponieważ tylko takie podejście do problemu ma szansę na całkowity sukces

Wojciech Imroth -Terapeuta Renort